

20 V 2017 rok: ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE

O kleryku Dawidzie usłyszałam po raz pierwszy latem 2015 roku. Przebywałam wówczas z jego matką na rekolekcjach RRN w Wielu. Osobiście dzisiejszego neoprezbitera poznałam w maju roku następnego. Miesiąc później uczestniczyłam w święceniach diakonatu Dawida i jego pięciu kolegów. Razem z innymi członkami RRN odśpiewaliśmy mu życzenia na placu przed kościołem św. Trójcy w Gdyni Dąbrowie.

Na jesieni diakon Dawid odwiedził naszą parafię św. Rodziny. Ucieszyłam się, gdy właśnie jego jako przedstawiciela GSD zobaczyłam wychodzącego z zachrystii. Miałam pewną sprawę do wyjaśnienia i potrzebowałam kleryka, którego choć trochę bym знаła. Bóg posłał swego sługę Dawida, co ułatwiło mi nawiązanie rozmowy po zakończonej Eucharystii.

Zapamiętałam zdanie z kazania diakona Dawida: „Chcecie mieć świętych kapłanów, to się za nich módlcie!”

Święcenia sześciu kapłanów odbyły się w sobotę, 20 maja br. o godzinie 9.00 w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku - Oliwie. Pojawiłam się dość wcześnie i okazało się, że dla zwykłych wiernych pierwsze wolne ławki są dopiero w trzeciej części kościoła. Wcześniejsze rzędy były zarezerwowane dla rodzin diakonów i siostr zakonnych. Zaczęłam się zastanawiać, rejestrując ten rozkład miejsc, jak zmieścilibyśmy się wszyscy w świątyni w Gdańsku – Oliwie, gdyby było wyświęconych dwunastu neoprezbiterów jak w roku poprzednim.

Wejście procesyjne: klerycy, księża, przedstawiciele GSD, biskupi pomocniczy oraz pasterz naszej Archidiecezji Sławoj Leszek Głódź. A w tym pochodzie tych sześciu, którzy podchodzili do ołtarza jako diakoni, a będą wychodzić ze świątyni jako kapłani.

Obok mnie – inni uczestnicy uroczystości i każdy w tym pochodzie dostrzega kogoś innego. Pośród twarzy, które nic mi nie mówiły, zauważyłam diakona Dawida. „Bóg jest miłością.” Z tymi słowami na ustach i w sercu Dawid pragnie iść drogą swojego kapłaństwa.

Pan powiedział: „Pójdź za Mną”, a ich sześciu nie oparło się i nie cofnęło przed tym słowem.

Dominik, Dawid, Grzegorz, Damian, Paweł i Łukasz poszukiwali drogocennych kamieni: prawdy, dobra i piękna. Długo szukali i każdy z nich znalazł tę jedyną perłę, dla której trzeba oddać wszystko, co się posiada, aby ją zdobyć. Należy zaprzeć się siebie samego, wziąć krzyż swój oraz upodobnić się do Jezusa Chrystusa, aby w Jego imieniu i w Jego zastępstwie, w duchu służby, głosić Słowo Boże i sprawować sakramenty. Właśnie tego sobotniego przedpołudnia przyszło tych sześciu młodych mężczyzn do Bazyliki Archikatedralnej w Gdańsku - Oliwie., aby tą drogocenną perłę nabyć.

Czego mogę życzyć księdzu Dawidowi oraz jego pięciu kolegom, wstępującym na drogę kapłaństwa? Aby wytrwali w powołaniu, aby świadectwo ich życia było wsparciem dla innych i drogą w poszukiwaniu Boga. Aby nie zabrakło im naszej modlitwy. Aby pośród trudności życia uświęcali siebie i tych, których Bóg postawi na ich drodze. Aby byli dobrymi pasterzami, znali swoje owce i za nie oddawali życie. Aby żyli zgodnie z tajemnicą Pańskiego krzyża.